

Zarys problematyki hermeneutycznej związanej z odbiorem dzieł filozoficznych

Autor tekstu: **Joanna Zegzuła**

Na przykładzie pierwszych pięciu rozdziałów III księgi *Etyki Nikomachejskiej* Arystotelesa

(...) trzeba się pozbyć wszelkiej nadziei na ogólną metodę interpretacji. W najlepszym wypadku można oczekiwać, że wyjaśnimy, w jaki sposób ten, kto interpretuje, mógłby zinterpretować wypowiedzi ludzi mówiących jednym językiem (lub skończoną liczbą języków); nie można natomiast spodziewać się, że jakaś teoria dostarczy precyzyjnej interpretacji każdej wypowiedzi w jakimkolwiek możliwym języku.

Donald Davidson, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*

Każde dzieło filozoficzne czy literackie, zawiera tylko sobie specyficzne atrybuty, związane ze stylem, językiem, terminologią, okolicznościami powstania oraz samą osobą autora (jego osobowością, intelektem, zainteresowaniami, otoczeniem, czasami w których żył).

W związku z tym, każdy czytelnik: recenzent, komentator bądź też zwykły miłośnik, staje przed problemem hermeneutycznym (gr. *hermeneutikḗs* - dotyczący wyjaśniania), związanym z interpretacją przekazu, który poprzez swe dzieło wyraża dany myśliciel.

Hermeneutyka bowiem to: "(...) dyscyplina filozoficzna, zajmująca się badaniem i interpretacją źródeł pisanych oraz ustaleniem ich poprawnego tekstu (...)" [1].

W rozważaniach, dotyczących podjętej problematyki oraz jej zobrazowaniu poddaje analizie fragment dzieła Arystotelesa — III Księgę *Etyki Nikomachejskiej*.

Stagiryta należy niewątpliwie do grona filozofów-pionierów; nie tylko ze względu na to, że okres jego życia i twórczości przypada na czasy starożytne, ale również ze względu na jego niewątpliwe zasługi na polu filozofii.

Jak pisze o nim prof. Palacz: "Był umysłem wyjątkowym i równie wyjątkowe pozostawił dzieło, które ukształtowało myśl europejską na całe tysiąclecia". [2]

Arystoteles położył podwaliny pod wiele dyscyplin i późniejszych systemów filozoficznych. Jego twórczość i myśl filozoficzna stały się inspiracją dla wielu pokoleń filozofów i myślicieli. Z tychże powodów Arystoteles po dziś dzień, jest uznanym, cenionym filozofem; jego dzieła zaś są szeroko omawiane, dyskutowane i interpretowane w licznych kręgach, nie tylko filozoficznych.

Co za tym idzie, wszyscy czytelnicy, sięgający po pisma Arystotelesa, zarówno filozofowie, intelektualiści, jak i liczni miłośnicy i komentatorzy jego twórczości natrafiają na wiele wciąż powracających aporii interpretacyjnych. Trudności te, będące polem do popisu i rozwoju sztuki hermeneutycznej, posiadają różne źródła, genezę i istotę. Wiele z nich, związanych jest ze specyfiką wypowiedzi i stylem pisarskim samego autora. Dzieła jego bowiem pisane są (jak sądzi wielu komentatorów) w taki sposób, jakby były jedynie notatkami do wykładów. W związku z tym, pisma Arystotelesa przesyczone są mało precyzyjnymi, nie do końca jasno określonymi i wyjaśnionymi zwrotami. Sformułowania, których używa myśliciel, często brzmią zagadkowo i zakłócają nawet intuicyjne rozumienie tekstu (np. tj.: *dzielność etyczna, namyślanie się, podmiot i przedmiot działania*). Dodatkowo odbiór dzieł utrudniają liczne powtórzenia, chaotyczność w formie i stylu, duża swoboda literacka, obszerność wypowiedzi.

Warto sięgnąć do samego tekstu III Księgi *Etyki Nikomachejskiej*, (poświęconej tematyce wolnej woli), gdzie już na wstępie czytamy zdanie następującej treści:

"Skoro więc *dzielność etyczna* dotyczy zarówno doznawania namiętności, jak postępowania (...)" [3]

Styl wypowiedzi tego zdania (użycie słowa — *skoro* już na samym jego początku) sugerować może, że tematyka ta podejmowana była już w poprzednich rozdziałach, a więc już pierwsze słowa rozdziału stanowią powtórzenie. Tezę tę, ugruntować można posługując się wnioskowaniem z analogii. W tym samym rozdziale czytamy bowiem takie oto zdanie:

„(...) Otóż za niezależne od woli uchodzą te rzeczy, których się dokonywa bądź pod

przymusem, bądź skutkiem nieświadomości (...)" [4]

W dalszej części Księgi, Arystoteles powtarza ową myśl, zaczynając zdanie podobnie jak w przypadku zdania zaczynającego rozdział (zastosowanie słowa *skoro*). Wypowiedź ta przedstawia się następująco: „(...) Skoro tedy niezależne od woli, jest to, co się dzieje pod przymusem i skutkiem nieświadomości (...)” [5]

Analizując pierwsze zdanie rozdziału, warto zwrócić także uwagę na zagadnienie — *doznawania namiętności*. [6] Nie należy bowiem pojmować tego zwrotu w dzisiejszym jego znaczeniu. U Arystotelesa posiada on znacznie szerszy zakres znaczeniowy. Desygnatem słowa *namiętność* (gr. *pathos*) występującego w *Etyce Nikomachejskiej*, są bowiem wszelkie stany i odczucia jakich doznajemy w ogóle. Podobnie rzecz ma się z greckim terminem — *thymos*, który przetłumaczono jako: gniew.

Występuje on w następującym zdaniu: „(...) niesłusznie może nazywa się niezależnymi od woli czyny dokonane w gniewie” [7]

Oryginalne znaczenie tego terminu ma znacznie szerszy zakres znaczeniowy, niż w języku polskim. W grece oznacza on swoisty zapał do zmiany świata, wszelkie poruszenie duszy, kierujące działaniem i zmierzające do ulepszania, reform.

Jak nietrudno zauważyć, by móc dokonać prawidłowej interpretacji tekstu danego dzieła, należy niejednokrotnie przestudiować całą twórczość danego myśliciela i zapoznać się nie tylko ze zwrotami charakterystycznymi dla jego wypowiedzi, ale także z samą epoką, w której tworzył. Należy zwrócić uwagę na to, że każdy okres historyczny, a także środowisko czy krąg kulturowy posiadają swój własny obyczaj językowy, świadczący zazwyczaj o jego i tylko jego specyfice. Dlatego też, warto zapoznać się etymologią charakterystycznych terminów i zwrotów danego okresu czy obszaru. Ponadto, cenną i przydatną sztuką każdego czytelnika będzie również znajomość języków obcych. Umiejętność ta pozwala na konstruktywne porównanie przekładu z oryginałem. Żaden bowiem przekład nie jest w stanie oddać oryginalnej myśli autora czy też stosowanej często gry słów.

Spełnienie tych warunków pomóc może interpretatorowi przybliżyć się do sukcesu w sztuce hermeneutycznej.

Warto przedstawić również istotną zasadę, która stanowić może ważne i pomocne narzędzie każdego, kto podejmuje się przekładu, bądź też skomentowania czy analizy danego dzieła (zwłaszcza uznanego myśliciela, autorytetu). Chodzi mianowicie o *zasadę życzliwości* (*charity principle*) [8], która pojawia się w twórczości filozoficznej Donalda Davidsona. [9] W myśl tejże zasady, gdy w dziele pojawia się coś, co wydaje się absurdalne, jawnie błędne, nieprawdziwe lub sprzeczne z ogólnym tokiem wyводу, to należy zinterpretować to właśnie w sposób życzliwy. Postępowanie to nie jest jednak tożsame z bagatelizowaniem wykrytego błędu czy też całkowitą, ślepa zgodnością badacza z autorem. Chodzi jedynie o to, by umiejscowić dany błąd na innej płaszczyźnie. Tym samym, nie przekreśla się całkowicie słuszności, prawdziwości bądź też sensowności danego twierdzenia.

W myśl *zasady życzliwości* można posłużyć się tzw. rozumowaniem entymematycznym. Wnioskowanie to, opiera się na tzw. przesłance entymematycznej (gr. *en thymo* - zatrzymana w umyśle) [10], którą przyjmuje się jako istniejącą domyślnie w danym wnioskowaniu (choć nie została ona wypowiedziana ani formalnie określona). Założenie, że dany autor przyjmuje milcząco pewne przesłanki, pozwala niejednokrotnie uchylić błąd logiczny.

W posługiwaniu się *zasadą życzliwości* należy jednak pamiętać o rozwadze i umiarkowaniu. Nie można jej bowiem nadużywać ani bronić na jej podstawie każdego twierdzenia.

Zasadę tę można śmiało zastosować w interpretacji dzieła Arystotelesa. W *Etyce Nikomachejskiej* wypowiada się on następująco: „(...) ten kto jest podmiotem lub przedmiotem działania, wcale się do niego nie przyczynia (...)” [11]

Zauważyć tutaj można pewien problem w odbiorze, niejasność. Pojawia się bowiem nurtujące pytanie — jak można być podmiotem działania równocześnie się do niego nie przyczyniając? Przecież z samego założenia wynika, że podmiot działania to właśnie ten, kto działa. Ponadto, czy ktoś (osoba) może być przedmiotem działania? W obronie poprawności wypowiedzi myśliciela można by założyć, że autorowi chodzi tu o pozorny podmiot działania, a więc taki, który wydaje się być podmiotem, działać, przy czym przyczyna działania tkwi jednak poza nim.

Przedstawiona przeze mnie praca, stanowi zaledwie zarys problemowy, z pewnością jednak ukazuje jak wiele trudu i pracy wymaga sztuka hermeneutyczna, co było moim

głównym celem. Z tych też powodów każdy, kto podejmuje się tego zadania, winien uzbroić się nie tylko w przysłowiową cierpliwość, ale przede wszystkim w odpowiedni warsztat metodologiczny, merytoryczny i materiałowy, a także stale rozwijać swe umiejętności i wiedzę.

Zobacz także te strony:

[Hermeneutyka JA?](#)

Przypisy:

[1] Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, s.171, Warszawa 1983.

[2] Ryszard Palacz, *Klasycy filozofii*, Zielona Góra, s. 36.

[3] Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1109 b 30iii, Warszawa 1956, tłum. [z gr.] D. Gromska.

[4] Tamże, 1110 a.

[5] Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1109 a 20, Warszawa 1956, tłum. [z gr.] D. Gromska.

[6] Tamże, 1109 b 30.

[7] Tamże, 1111 a 25.

[8] por. Barbara Stanosz, *Wstęp do Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, s. XV, 1992, Biblioteka Współczesnych Filozofów.

[9] por. Donald Davidson, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, s. 113, 1992, Biblioteka Współczesnych Filozofów.

[10] Por. Zygmunt Ziembiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 2004, s. 150.

[11] Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 1110 a, Warszawa 1956, tłum. [z gr.] D. Gromska.

[Joanna Zegzuła](#)

Doktorantka filozofii na Uniwersytecie Zielonogórskim. Zainteresowania: filozofia i krytyka religii, antropologia filozoficzna, etyka i filozofia kultury.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-05-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4784) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4784>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich

bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl